

Wywiad Wł. Gomułki dla „Ritzau” w prasie radzieckiej

MOSKWA (PAP). „Prawda” i „Izwestia” z 12 bm. zamieściły skrót wywiadu udzielonego przez I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułkę korespondentowi duńskiej agencji prasowej „Ritzau” w sprawie stosunków między państwami nadbałtyckimi oraz stosunku Polski do poruszonych ostatnio zagadnień zbrojeń i baz na Bałtyku.

Dotyczy 6 stron Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nakład 56.920

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 219 (2568) — Rzeszów, piątek 13 września 1957 r.

Sukces mieleckich konstruktorów

„KANIA 2” pomyślnie przeszła pierwsze próby

Prototyp samolotu szkolno-treningowego S-4 „Kania-2”, pierwszy w historii mieleckiej WSK prototyp własnej konstrukcji pomyślnie odbywa próbne loty.

Zbudowany przez mieleckich konstruktorów według projektu E. Stankiewicza samolot pod wieloma względami przewyższa inne używane u nas maszyny tego typu. Tak np., mimo iż silnik jego jest identyczny z silnikiem popularnego „kukuruznika” CSS-13, „Kania-2” rozwija większą szybkość przelotową, osiąga wyższy pułap i większą szybkość wznoszenia niż CSS. Jest to duża zaleta zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę możliwość wykorzystania samolotu do holowania szybowców. Ponadto duża stateczność „Kani” ułatwi oprowadzenie podstaw pilotażu młodemu początkującym lotnikom. (swiło)

Działalność rad narodowych — przedmiotem obrad Plenum KW PZPR

W dniu wczorajszym obradowało w Rzeszowie Plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Przedmiotem obrad była ocena działalności rad narodowych, ze szczególnym uwzględnieniem kierowniczej roli partii.

W plenum wzięli udział: tow. Tokarski, członek KC, tow. Tkaczow i Kalinowski, zastępcy członków KC, tow. Paśko, zastępca kier. Wydz. Rolnego KC.

Przewodniczył tow. Władysław Kruczek, I sekretarz KW, a referat zasadniczy wygłosił tow. Stanisław Wójcik, sekretarz KW.

Następnie tow. KRÓL w imieniu komisji powołanej przez egzekutywę KW złożył informację dotyczącą spraw poruszanych w artykułach krytycznych zawartych w dwutygodniku „Przemysł materiałów budowlanych”. Tow. Król szczególnie dużo uwagi poświęcił działalności przedsiębiorstwa „Bieszczady” — z uwzględnieniem niedowładu organizacyjnego, przejawianego przez niektórych odpowiedzialnych pracowników Prezydium WRN, który sprzyjał szkodliwej działalności tego przedsiębiorstwa.

Z kolei tow. PAWEŁ KARP — przewodniczący WKKP omawia postawę niektórych członków partii na różnych kierowniczych stanowiskach, którzy nadużyli zaufania partii. Równocześnie tow. Karp wskazał na duży wysiłek, podjęty przez organizację partyjną, instancje i samą WKKP, mający na celu położenie kresu zjawiskom spekulacji i korupcji — droga wyciągania wniosków w stosunku do osób winnych nadużyć i innych wykroczeń,

godzących w dobre imię partii, dobro społeczeństwa.

Tow. Karp omówił również wyniki dochodzeń przeprowadzonych przez WKKP w związku ze wspomnianymi już artykułami. Podał też do wiadomości, że WKKP po szczegółowym zbadaniu tej sprawy wyciągnęła do szeregu towarzyszy wnioski partyjne. I tak Zygmunt Gwiazda, jeden z organizatorów przedsiębiorstwa „Bieszczady” za sfalszowanie postanowienia Prezydium WRN, szkodliwą działalnością (ciąg dalszy na str. 2)

Otwarcie obrad Unii

Międzyparlamentarnej

LONDYN (PAP). W czwartek, 12 bm. rozpoczęły się w Westminster Hall w Londynie obrady 46 konferencji Unii Międzyparlamentarnej z udziałem ponad 500 delegatów z 52 krajów. W konferencji, która trwać będzie do 19 bm. bierze m. in. udział delegacja polska z prof. Oskarem Lange na czele.

Na uroczystość otwarcia konferencji przybyła królowa Elżbieta II, która wygłosiła przemówienie inauguracyjne. Obecni byli również premier Macmillan, członkowie rządu i parlamentu oraz wielu przedstawieli świata politycznego, kulturalnego i prasy.

„Witajcie mili goście”

Delegacja polska zwiedziła stolicę Słowenii — Lublanę

Dalszy ciąg rozmów — na Brioni

LUBLANA (PAP). W dniu 12 bm. o godzinie 8,30 czasu miejscowego pociąg specjalny, wiozący polską delegację partyjno-rządową przybył do stolicy Słowenii — Lublany.

Delegacji polskiej towarzyszyli: prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Józef Broz-Tito i wiceprzewodniczący Związku Rady Wykonawczej Aleksander Rankovic.

Dworzec w Lublanie udekorowany był bogato flagami narodowymi obu państw. Wielki transparent na białoczerwonym tle głosił: „Witajcie mili goście”. Władysław Gomułka, Józef Tito i Józef Cyrankiewicz wychodzą z pociągu uśmiechnięci, pograżeni w serdecznej rozmowie. Przewodniczący Skupszczyzny Ludowej Słowenii, Michał Ma-

rino, wita się z szefami polskiej delegacji, z prezydentem Republiki Jugosławii, z członkami delegacji, przedstawiając im działaczy Ludowej Republiki Słowenii.

Przed dworcem tłum ludzi. Mali pionierzy w niebieskich kепi i czerwonych chusteczkach na szyi, powiewają chorągiewkami, obrzucając członków polskiej delegacji kwiatami. Mała dziewczynka mówi do Władysława Gomułki: „Pozdrawiamy Was serdecznie i życzymy, abyście czuli się bardzo dobrze między nami”. Pionierzy wręczają bukiety kwiatów członkom polskiej delegacji. Następnie samochody ruszają ulicami Lublany. Wzdłuż trasy tłum mieszkańców wita przejeżdżają-

(Ciąg dalszy na str. 2)

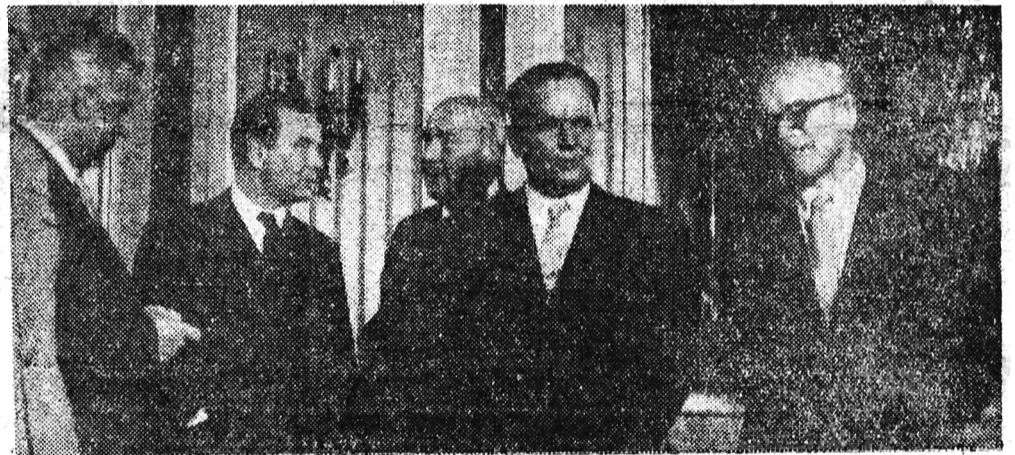


Na zdjęciu u góry: Przejazd ulicami Belgradu.

Na zdjęciu z prawej: Członkowie polskiej delegacji Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Edward Ochab i Adam Rapacki w czasie spotkania z Józefem Broz-Tito.

10. IX. 1957 r. Prezydent Jugosławii Józef Broz-Tito wraz z małżonką wydał uroczyste przyjęcie na cześć polskiej delegacji w gmachu Pałacu Prezydenckiego (na zdjęciu u dołu).

CAF — fot. Z. Wdowiński



Wyjazd delegacji atomistyki polskiej do NRD

WARSZAWA (PAP). 11 bm. wyjechała do Berlina, na zaproszenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, delegacja polskich specjalistów atomowych na czele z pełnomocnikiem rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej — Wilhelmem Billigiem.

W Berlinie kontynuowane będą — w ciągu 6-dniowego pobytu naszej delegacji — rozmowy na temat współpracy między Polską a NRD w zakresie pokójowego wykorzystania energii jądrowej.

Rozmowy te zakończyć ma podpisanie porozumienia o współpracy.

Operacja serca trwała 5 godzin

NOWY JORK (PAP). W szpitalu bostońskim dokonano trudnej, trwającej 5 godzin, operacji serca 15-letniej księżniczki belgijskiej Aleksandry.

Lekarze stwierdzili, że pacjentka czuje się doskonale i stan jej jest całkowicie zadowalający.

Operację przeprowadził znany na całym świecie chirurg amerykański, specjalista od operacji serca dr Robert Gross, który w tym wypadku dokonał zabiegu zważenia odcinka aorty.

Po raz drugi owocuje czarna jagoda

RADOM (PAP). W lasach powiatu Kozienice, Lipsko oraz Zwoleń po raz drugi w tym roku zakwitły i owocują czarne jagody.

To niepożytkane zjawisko przyrody, miejscowa ludność tłumaczy jako zapowiedź długiej i ciepłej jesieni. Warto dodać, że bogaty w bież. roku zbiór jeżyn, mniszkańcy tłumaczy jako zapowiedź ostrej zimy.

„Tu-104” ustanowił dwa nowe światowe rekordy szybkości

MOSKWA (PAP). Jak donosi moskiewska rozgłośnia radiowa, odrutowiec radziecki „Tu-104” ustanowił dwa nowe światowe rekordy szybkości. „Tu-104” z dwutonowym ładunkiem odbył drogę do miasta Melitopol na Ukrainie, a następnie powrócił bez obciążenia do Moskwy w ciągu dwóch godzin i 49 minut. Osiągnięta przez samolot średnia szybkość wynosiła 816 kilometrów na godzinę, podczas gdy dotychczasowy amerykański rekord dla samolotów pasażerskich z obciążeniem i bez wynosił 712 kilometrów na godzinę.



Jak zwykle przy wszystkich wielkich międzynarodowych spotkaniach, toczą się dwie konferencje: jedna oficjalna podzielona harmonogramem dnia, druga nieoficjal-

W Belgradzie

na, nieprzerwana nawet nocą, w której bierze udział opinia publiczna a przede wszystkim miejscowi obserwatorzy i prasa.

Ta pierwsza konferencja — weszła już w fazę oficjalnych rozmów. Przedmiotem zainteresowania konferencji drugiej, tej nieoficjalnej, jest nadal wtorkowe wieczerne przyjęcie u prezydenta Tito. Komentuje się tutaj fakt przedstawienia w toku przyjęcia ambasadora Niemieckiej Republiki Federalnej Władysława Gomułki. Reakcja kół zachodnio-niemieckich jest łagodniejsza, niż to

można było przypuszczać. Tak np. w środę ambasador NRF w Jugosławii złożył wizytę podsekretarzowi stanu w jugosłowiańskim MSZ — wprawdzie zapowiedzianą już przed 8 dniami — ale w większej części poświęconą ostatnim deklaracjom jugosłowiańskim w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Z kół zazwyczaj dobrane poinformowanych do-

o Odrze

wiaduje się, że po zgłoszeniu oficjalnych zastrzeżeń i protestów ambasador NRF nadmieniał, iż przypuszcza, że oświadczenie prezydenta Tito popierające polski punkt widzenia w sprawie polskiej granicy zachodniej nie utrudni przyszłej normalizacji stosunków polsko-niemieckich. Te same kół napomykają, że sprawa stanowiska jugosłowiańskiego wobec granicy na

Aneurin Bevan opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP). 11 bm., po 5-dniowym pobycie, opuścił Polskę, udając się do Moskwy jeden z przywódców brytyjskiej Partii Pracy Aneurin Bevan wraz z małżonką. Na lotnisku Okęcie odjeżdżającego gościa pożegnał przewodniczący polsko-brytyjskiej grupy parlamentarnej i dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych — pos. Julian Hochfeld.

Odrze i Nysie była poruszana przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Selwyn Lloyda w toku jego rozmów belgradzkich.

Oświadczenie tow. Tito spotkało się z żywym zainteresowaniem i uznaniem ze strony przedstawicieli naszego obozu. Rozmawiałem z towarzyszącymi czeskimi, którzy podkreślili, iż całkowicie doceniają wagę oświadczenia prezydenta Tito w sprawie Odrzy-Nysy, jako że ten problem interesuje bezpośrednio tak Czechosłowację jak i NRD. Taki przebieg rozmów odbiera też

i Nysie

tym wszystkim dziennikarzom zachodnim, którzy udali się do Belgradu, aby zobaczyć z jakimi oznakami ostabienia jedności państw socjalistycznych.

RYSZARD WOJNA

Czy chcesz dowiedzieć się kto został mistrzem III ligi? Na pewno zainteresujesz się, czy wygrales w TOTKA i TO-TO-Lotka?

Gdzie Rzym, gdzie Krym — a gdzie „Zielone Świątki...” — czyli o traktowaniu juniorów przez PZPN.

O „mały wios” — a byłby nokaut po zebraniu sędziów piłkarskich.

O tym wszystkim poinformujcie Was poniedziałkowy numer

„STADIONU”

który ukazywać się będzie stale tylko w poniedziałki.

Biwak piłkarzy JKS na jasielskiej stacji.

Na paryskiej „głędzie” bokserskiej.

Od Lilienthala — „ojca” sportu szybowcowego — do Schabowskiego.

Motorowa „Zgaduj — Zgadula”?

Oto nowe pozycje w poniedziałkowym (ukazuje się dnia 14 września) numerze „STADIONU”.

Ludzie nigdy nie pojedną na Księżyc?

NOWY JORK (PAP). Niemiecki uczonec Robert Lusser, specjalista od rakiet, przebywający obecnie w Stanach Zjednoczonych oświadczył, że jego zdaniem ludzie nigdy nie zrobią wycieczki na Księżyc.

„Możliwość ludzkiej są ograniczone — powiedział Lusser — statek międzyplanetarny jest pewnie go rodzaju pociskiem zdalnie kierowanym, ale tysiąc razy bardziej skomplikowanym”.

CIEKAWOSTKA

ROZTARGNIONY SEDZIA BERLIN (PAP).

Dziennik zachodnio-niemiecki „Die Welt” donosi o niezwykłej przygodzie pewnego sędziego z Porto (Portugalia). Pewnego ranka

DNIA

policja wyciągnęła go z łózka i mimo energicznych protestów odprowadziła do więzienia. Pozo-

stał tam aż do wyjaśnienia sprawy: okazało się, że w przeddzień wypisując nakaz aresztowania wpiął przez roztargnienie swe własne nazwisko zamiast nazwiska przestępcy.

Oświadczenie rządu węgierskiego w związku z debatą w ONZ

BUDAPESZT (PAP). Prasa opublikowała oświadczenie rządu węgierskiego w związku z toczącą się w Zgromadzeniu Ogólnym NZ debatą na temat Węgier.

Oświadczenie występuje przeciw „sprawozdaniu komisji pięciu” w sprawie Węgier, przy czym powołuje się na artykuł 1, punkt 7 Karty NZ, zakazujący ingerencji w sprawy wewnętrzne danego państwa.

Delegacja polska zwiedziła stolicę Słowenii — Lublanę

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W Lublanie i obiedzie wydanym na cześć polskiej delegacji przez przewodniczącą Skupszczyzny Republiki Ludowej Słowenii, Marinko, delegacja partyjno-rządowa odjechała samochodami na wyspę Brioni, gdzie toczy się będąca dalsze rozmowy.

Belgrad (PAP). Pierwsze strony wszystkich dzienników belgradzkich i republikańskich zapewniają sprawozdania, zdjęcia i informacje z pobytu polskiej delegacji partyjno-rządowej w Jugosławii.

Dzienniki radiowe Rozgłoszeń Belgradzkich i wszystkich rozgłoszeń republikańskich nie ma w całości poświęcone są wizycie polskiej delegacji i naszym sprawom.

Rozgłoszenia Belgradzka przygotowała na dzień 14 bm. specjalną audycję, poświęconą Polsce. W programie radiowym jest poza tym wiele utworów muzycznych polskich kompozytorów, polska muzyka rozrywkowa i ludowa.

„Dni Lotnictwa” trwają

Na zdjęciu: Trzykrotny rekordzista świata i Polski Jerzy Wojnar. W pokazach lotniczych wziął udział po raz piąty.



CAF — fot. Matuszewski

W Bułgarii zostanie wkrótce uruchomiona pierwsza podziemna elektrownia wodna

SOFIA (PAP). — W zachodniej części Gór Rodopskich (południowa Bułgaria) zakończono 7 bm. budowę tunelu podziemnego długości 16 km, który stanowi najważniejszą część tzw. Batackiego Systemu Hydroenergetycznego. Tunel ten przebiega w skałach na znacznej głębokości stanowiąc będzie coś w rodzaju ryny ściekowej o dużym spadku, doprowadzającej wody górskie do podziemnej pieczary, w której budowana jest obecnie elektrownia. W ciągu roku przez tunel przepływać będzie 110 mln metrów sześciennych wody. Będzie ona poruszać turbiny podziemnej elektrowni batackiej o mocy 40 tys.

kW. Budowa tunelu trwała bez przerwy 4 i pół roku. Roboty podziemne nie ustawały dostownie ani na chwilę, gdyż pracowano na trzy zmiany. Przebiec tunelu batackiego jest wielkim osiągnięciem bułgarskiej myśli technicznej i górników bułgarskich.

Obecnie w wielkiej, wykutej w skałe pieczarze podziemnej, w której mógłby się bez trudu pomieścić 10-piętrowy gmach, dobiega końca montaż turbiny elektrowni batackiej.

W najbliższych latach zbudowana zostanie w ten sam sposób jeszcze jedna elektrownia podziemna — Pecztera, o 3-krotnie większej

mocy. Wejście ona również w skład Batackiego Systemu Energetycznego. Trzecia elektrownia wzniesiona na powierzchni ziemi osiągnie moc 60 tys. kW. Łącznie elektrownie systemu batackiego dostarczać mają 600 mln kWh energii elektrycznej rocznie.

„Gomułka spotkał się z najbardziej serdecznym przyjęciem jakie kiedykolwiek okazywano gościom zagranicznym”

GŁOSY PRASY ŚWIATOWEJ O WIZYCIE polskiej delegacji w Jugosławii

Anglia

Cała prasa brytyjska opublikowała — przeważnie na pierwszych stronach — obszerne doniesienia o wizycie polskiej delegacji partyjno-rządowej w Belgradzie. Korespondencje własne i komunikaty agencji dzienniki zaopatrują nagłówkami w rodzaju: „Times” — Prezydent Tito popiera linię Odrzy-Nysy, „Manchester Guardian” — Granica na Odrze i Nysie jedynym rozwiązaniem dla Polski. Poparcie ze strony Tito.

Wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej w Jugosławii i rozpoczęte rozmowy polsko-jugosłowiańskie znalazły się na czołowym miejscu w prasie światowej. Licząc się z niewątpliwym ogromnym zainteresowaniem światowej opinii publicznej tą wizytą, dzienniki informują obszernie o jej przebiegu, podkreślając niezwykle serdeczną atmosferę spotkania belgradzkiego i uwydatniając znaczenie poparcia, udzielonego przez prezydenta Tito dla sprawy polskich granic zachodnich.

„Daily Telegraph” — Marszałek Tito uznaje granicę zachodnią Polski. „Yorkshire Post” — Marszałek Tito wita polskich przywódców. „Daily Worker” — Spotkali się jak starzy przyjaciele.

Belgradzki korespondent „Times”, opisując entuzjastyczne powitanie delegacji polskiej w Belgradzie pisze m. in.: „Nie trzeba było chyba wiele przekonywać mieszkańców Belgradu, by zamienili swoje niewątpliwie szczere uczucia dla ludzi, których postawa w październiku ub. roku wywołała ich podziw. Powitanie nie miało równego sobie we wszystkich oficjalnych wizytach w Jugosławii na przestrzeni ostatnich 5 lat. Załogi fabryk przygotowały i niosły w pochodzie transparenty z hasłami przyjaźni, utrzymanymi w tak serdecznym tonie, jakich nie spotykało się ostatnio w Jugosławii.

Belgradzki korespondent „Daily Telegraph” pisze m. in.: „Gomułka spotkał się z najbardziej serdecznym przyjęciem, jakie kiedykolwiek okazywano gościom zagranicznym”.

Francja

Wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej w Belgradzie zajmuje bardzo wiele miejsca w prasie paryskiej. Dzienniki opisują serdeczne przyjęcie polskich mężów stanu w stolicy Jugosławii.

Szczególne uwagę zwraca prasa francuska na poparcie dla granicy polskiej na Odrze i Nysie, wyrażone przez prezydenta Tito. „Figaro” podkreśla w tytule: „Imponujące przyjęcie okazano w Belgradzie gościom polskim. Tito:

„Granica na Odrze i Nysie jest jedynym i trwałym rozwiązaniem sprawy pokoju w Europie”. „Liberation” zaopatruje swą wiadomość w następujący tytuł: „Tito i Gomułka wstępują zgodnie przeciwko militarystom niemieckim”. „L'Aurore” akcentuje w tytule: „Tito broni granicy na Odrze i Nysie”. „Les Echos” zwraca uwagę na fakt, że Tito „udzielił poparcia granicy Odra-Nysa”.

Jedynie „Franc-Tireur” wyraża rozczarowanie z powodu poparcia Jugosławii dla polskiej granicy zachodniej.

Czechosłowacja

Dzienniki czechosłowackie zamieściły informacje o przybyciu delegacji polskiej do Belgradu. Centralny organ KC KPCz „Rude Pravo” opublikował informacje swego stałego korespondenta w Jugosławii. W przemówieniu powitał Gomułkę na lotnisku korespondent uwytkł słowa, podkreślające znaczenie wizyty dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

„Rude Pravo” przytacza również wypowiedź Tito, wyrażającą poparcie dla granic zachodnich Polski.

NRD

Prasa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zamieściła informacje o przebiegu pierwszego dnia pobytu polskiej delegacji partyjno-rządowej w Belgradzie. Dzienniki cytują oświadczenia Gomułki i Tito na temat Niemiec, granicy na Odrze i Nysie oraz bezpieczeństwa Europy.

Autorzy korespondencji podkreślają serdeczność przyjęcia, zgotowanego delegacji polskiej przez Jugosłowian.

Włochy

Wszystkie dzienniki włoskie zamieściły w środę obszerne korespondencje własne lub agencyjne z Belgradu, poświęcone przybyciu tam delegacji polskiej i zawierające wyjątki z przemówień Gomułki i Tito.

Oficjalna reakcja rządu NRF na wypowiedź Tito w sprawie granicy na Odrze i Nysie

BONN (PAP). Jak podaje za chodnio-niemiecka agencja — DPA, boński sekretarz stanu Hallstein przekazał w środę w imieniu rządu NRF przedstawicielowi jugosłowiańskiemu w Bonn, charge d'affaires Djuro Jovicicowi, wyrazy „zdziwienia” w związku z wypowiedziami prezydenta Tito na temat granicy na Odrze i Nysie.

W czasie rozmowy z przedstawicielem Jugosławii Hallstein powiedział m. in., że „Linia na Odrze i Nysie nie będzie uznana przez rząd boński ani jako obecna, ani jako przyszła granica.

Z drugiej strony boński sekretarz stanu oświadczył, że „Rząd NRF i naród niemiecki nie zamierzają szukać rozwiązania tego problemu drogą groźb lub przemocy. Rząd boński dąży do rozwiązania tego zagadnienia drogą rokowań. Ostatecznie chodzi o problem, który dotyczy wyłącznie stosunków między Niemcami a Polską”.

Szwajcaria

Środowa prasa szwajcarska przyniosła komunikaty agencji prasowych o wizycie Gomułki w Belgradzie. Podając komunikat o przyjeździe Gomułki, prasa przytacza równocześnie wypowiedź Tito o granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie, jak również wypowiedź Gomułki o siłach militarystycznych i rewizjonistycznych w Niemczech, stanowiących groźbę dla pokoju świata.

Węgry

Prasa centralna podała w środę komunikaty o przybyciu delegacji polskiej do Belgradu.

Rozgłoszenia radiowe węgierskie nadała w dzienniku wieczornym wyjątki z powitańca przemówienia Gomułki w Belgradzie.

Imiona żyjących osób nie będą nadawane miastom, zakładom itp.

(Dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR)

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR opublikowało 11 bm. dekret stwierdzający, że imiona żyjących polityków, działaczy społecznych i kulturalnych nie będą odąd nadawane miastom, rejonom, wsiom, zakładom przemysłowym, kołchozom, instytucjom i organizacjom.

Była to niezdrowa praktyka z okresu kultu jednostki — głosi dekret. Tego rodzaju praktyka prowadziła do wywyższania poszczególnych jednostek i pomniejszania roli partii. Dekret uważa za celowe zmniejszenie nazw obwodów, rejonów, kołchozów itd., które noszą obecnie imiona żyjących osób.

Działalność rad narodowych — przedmiotem obrad plenum KW PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W. Różga, tow. Buczyński, Barzyk, Szwarz, Musiał, Raba, Kolański, Deregowski, Tokarski, Drwiga, Chlebica, Kłoczek.

Dyskusję podsumował i sekretarz KW WŁADYSŁAW KRUCZEK. Plenum KW zaaprobowало wnioski wysunięte przez egzekutywę KW, wychodząc z założenia, że niektórzy towarzysze nie zabezpieczali prawidłowego funkcjonowania rad narodowych, nie dokładali wysiłków mających na celu pełną i prawidłową realizację wskazań partii. Stwarzało to warunki dla destrukcyjnej działalności różnych elementów, szkodzących samemu autorzytetowi rad narodowych jako organu władzy ludowej i ofiarnym pracownikom, których w radach narodowych jest bardzo wielu.

Również w związku z szeregiem udokumentowanych za rzutów usunięto z szeregu partii J. Niedzłoch.

Zarówno sprawy ujęte w referacie wygłoszonym przez sekretarza St. Wójcika jak i informacje złożone przez tow. Króla i Karpa, propozycje wysunięte przez WKPP i egzekutywę KW stanowią przedmiot dyskusji.

W dyskusji głos zabierali następujący towarzysze: St. Haber, A. Czarnek, L. Gniewek.

Zwołanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego Francji

PARYŻ (PAP). W środę wieczorem rząd francuski postanowił wystąpić o zwołanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego w celu przeprowadzenia dyskusji nad projektem ustawy ramowej dla Algieru i nad interpelacjami, dotyczącymi polityki gospodarczej, społecznej i rolnej. Jak wiadomo, dotychczas rząd dążył do zwołania sesji nadzwyczajnej dopiero w dniu 24 bm. i do ograniczenia obrad tylko do sprawy umowy ramowej, natomiast sesji w dniu 17 bm., poświęconej dyskusji nad polityką rolną domagała się Federacja Rolników.

„Bóg stworzył segregację”

Ekscesy rasistowskie w południowych stanach USA

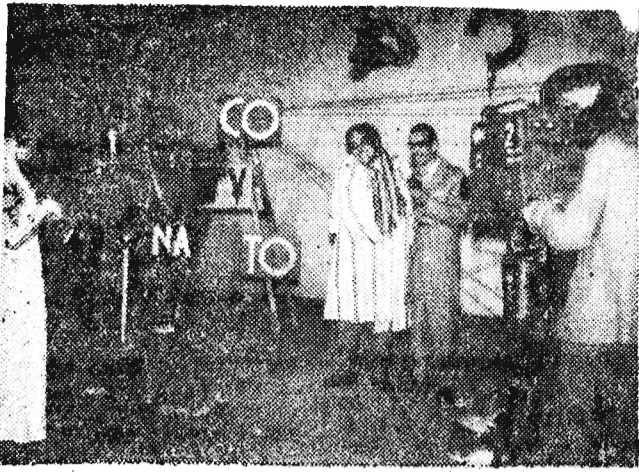
NOWY JORK (PAP). Miasta południowych stanów USA są obecnie widownią licznych ekscesów wywołanych przez elementy rasistowskie. Wiąże się to z rozpoczęciem roku szkolnego — członkowie Ku Klux Klanu i innych organizacji rasistowskich stosują różne metody, nie wyjącając bicia, aby „wythumaczyć” dzieciom murzyńskim, że powinni zrezygnować z nauki w szkołach, które dotychczas były przeznaczone tylko dla białych.

W Nashville, stan Tennessee, rasisci pikietują szkoły nosząc transparenty z napisem „Bóg stworzył segregację”. Tłumy chuliganów obrzucały kamieniami i butelkami przejeżdżające autobusy z pasażerami — Murzynami. Prowodzący „Rady Białych Obywateli” Caster — jak podała agencja United Press — oświadczył, iż użyje się „kuli, dynamitu i strychnicy”, aby przeszkodzić dzieciom murzyńskim w uczęszczaniu na zajęcia do szkół dla białych. Jedną ze szkół podstawowych w Nashville została uszkodzona na skutek wybuchu dynamitu.

W Birmingham (stan Alabama) przed szkołami podstawowymi, do których przyjeżdżają dzieci murzyńskie, zebrały się grupy rasistów z flagami stanów południowych z okresu wojny secesyjnej. Na budynkach szkolnych zawieszono kukły Murzynów.

W Little Rock (stan Arkansas) chuliganizm zrzucił ze schodów 8 dzieci murzyńskie które próbowały dostać do szkoły oraz pobili dotkniętego pastora murzyńskiego, pragnącego zapisać do szkoły swą 12-letnią córkę.

W telewizji poznańskiej



Już ponad 150 występów ma za sobą kabaret satyryczny architektów warszawskich „Pineska”. Na zdjęciu: Zbigniew Kancler i Czesław Kruszewski w skeczu „Bokser”.

CAF — fot. KONDRACKI.

200 ton jagód, jeżyny i 130 kg suszonych grzybów skupiło już przedsiębiorstwo „Las” w Głogowie

(Inf. wł.) Około 200 ton jagód, jeżyny i 10 ton dzikich jabłek zakupił już w tym sezonie Oddział Centrali Leśnych Produktów Niedrzewnych — „Las” w Głogowie. Prócz

tego przedsiębiorstwo skupuje jarzębinę, czarny bez, owoc kruszyny oraz suszone grzyby. Tych ostatnich skupiono dotąd 130 kg, a w najbliższym czasie rozpocznie się ponadto skup grzybów zwanych kurkami, które na miejscu będą przerabiane na konserwy — solanki.

Obficie obrodziły również w tym roku owoce dzikiej róży. Tylko z własnej plantacji wynoszącej 8 ha, przedsiębiorstwo „Las” zebrało ponad 3 tony tego cennego owocu. (tap)

Łącznie ponad 5.800 placówek handlowych w woj. rzeszowskim

(Inf. wł.) Na terenie woj. rzeszowskiego czynnych jest obecnie ogółem 5.841 placówek handlowych różnych branż. W rozbiciu na poszczególne piony, mamy 4.654 placówki handlu państwowego i spółdzielczego (w tym 916 ZSS) oraz 1.187 placówek handlu prywatnego. (j)

2 kg kiel znalazł w rzeczce rolnik z powiatu mieleckiego

(Inf. wł.) Piotr Giera — rolnik ze wsi Breń Osuchowski (pow. Mielec) znalazł w rzeczce Breń olbrzymi kiel, ważyący 2 kg. Jest to prawdopodobnie kiel mamuta. Odkryciem dokonany przez Giera zainteresowali się pracownicy Muzeum Okręgowego w Rzeszowie. (tap)

Czy wiecie, że...

W roku 1946 było na terenie woj. rzeszowskiego ogółem 4.603 warsztatów rzemiosła indywidualnego. Do roku 1948 ilość warsztatów wzrosła do 4.625. Następnie ilość warsztatów z każdym rokiem szybko malała (np. w 1950 r. było ich już tylko 2.825), a od 1953 r. znówu poczęła wzrastać. Pod koniec 1955 roku było już 3.283 warsztaty rzemieślnicze, w rok później — 3.378 warsztatów, a do dnia 30 czerwca br. zarejestrowano ogółem 4.416 warsztatów. (j.)

Czy WZSP uruchomi w Sędziszowie zakład wikliniarski?

(Inf. wł.) Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Rzeszowie, czyli starania o otrzymanie znajdującej się na terenie Sędziszowa resztówki, której obecnym użytkownikiem jest miejscowa GS. W resztówce tej, ze względu na dogodnie położenie i znajdujące się tam niektóre obiekty, jak np. stajnie (które kosztem niewielkich nakładów można przystosować na hale produkcyjne) oraz blisko 2-hektarowy staw, wspaniale nadający się na naturalną moczarkę, WZSP planuje zorganizować zakład wikliniarski. Warto nadmienić, że tego rodzaju zakład miałby dla tamtejszej, gęsto zaludnionej okolicy, niezmiernie ważne znaczenie, gdyż znalazłoby w nim zatrudnienie na stałe do 90 osób, a w sezonie od 200 do 300 osób.

Jak dotąd, starania o uzyskanie wspomnianej resztówki, czynione przez WZSP nie przyniosły większych rezultatów. GS nie wyraża bowiem zgody na przekazanie resztówki. Wprawdzie posłada tam magazyny, ale przy dobrych chęciach, magazyny te można przenieść do Sędziszowa, gdzie znajdują się niewykorzystane, a przeznaczone na ten cel odpowiednie obiekty. (tap)

70 wilków zabili w tym roku myśliwi z naszego województwa

(Inf. wł.) Mimo, że na terenie województwa rzeszowskiego grasuje przypuszczalnie ponad 200 wilków, to jednak myśliwi, członkowie Polskiego Związku Łowieckiego — zastrzelili w tym roku zaledwie około 70 tych drapieżników wraz ze szceniakami. Duże watahy wilków zauważono w kilku rejonach województwa. Np. w okolicy Birczy myśliwi spostrzegli watahę składającą się z ponad 20 wilków. Ponieważ wilki czynią ogromne szkody w zwierzyńcu, warto aby myśliwi energiczniej przystąpili do teplenia tych szkodników, tym bardziej, że za zabicie wilka oczekują ich wysokie nagrody pieniężne. Warto

CZAS z tym skończyć

... z indolencją i obojętnością na ludzkie sprawy w radach narodowych

Leżą przede mną dwa listy, nadesłane do Redakcji przez naszych Czytelników z dwóch przeciwległych krańców województwa — Sanoka i Lubaczowa. Obaj mniej więcej podobnej treści — wykazujące bierność, indolencję i niezrozumiałą głuchotę terenowych rad narodowych na żywotne sprawy mieszkańców.

Ob. Bolesław Ball z Sanoka, ul. Konarskiego 20, pisze m. in.: „Mieszkam w starej, drewnianej ruderze i zajmuję z rodziną 2 pokoje z kuchnią, za które płać właścicielowi budynku ob. Kazimierzowi Lisowskiemu 100 zł miesięcznie. Jeden pokój zajmuje Wiktor Olejarz, który płać czynsz 50 zł miesięcznie. Pomijając już wygórowaną kwotę czynszu za takie mieszkania, mamy teraz niemały kłopot z właścicielem, który wiosną br. wypowiedział nam mieszkanie i zapowiedział rozbiorę domu, gdyż będzie stawiał nowy. Zmartwienie poważne — bo gdzie znaleźć inne mieszkanie. W Sanoku przecież o nie bardzo trudno.

Właściciela oczywiście nic to nie obchodzi. 1 sierpnia br. przyszedł z robotnikami i przystąpił do rozbioru domu. Natychmiast interweniowałem w Prezydium MRN, Prokuraturze Powiatowej, u Architekta Powiatowego. Okazało się, że właściciel nie uzyskał żadnego zezwolenia na rozbiorę i czyni to bezprawnie. Na miejsce przybyła komisja, pokiwano głowami i na tym koniec. Dotychczas MRN nie wydała żadnego zarządzenia właścicielowi od-

nośnie zabezpieczenia budynku, który na skutek częściowej rozbioru w każdej chwili grozi zawaleniem i utratą życia mieszkańców. Nikt też nie myśli o przydzieleniu nam innego mieszkania. Chodzimy, interweniujemy — na próżno. Wszystko rozbija się o bierność i niezrozumiałą obojętność miejscowych władz. A przecież to są najżywotniejsze sprawy ludzi...”



Drugi list otrzymaliśmy od ob. Tadeusza Kapściucha z Lubaczowa — Dąbki, zatrudnionego w magazynie Przedsiębiorstwa Skupu Włókna Lnianego (biuro nr 79) w Lubaczowie. Treść jego jest wprost tragiczna: Kapściuch wraz z żoną (w 5 miesiącu ciąży) i czworgiem małych dzieci, w wieku od 2—9 lat mieszka w... stodole, w najgorszych warunkach. Chodzi do Prezydium MRN, błaga o pomoc — ale tam wprost wymieniają się z niego (jest przy tym kaleką). Nie ma gdzie ugotować nawet łyżki strawy, (bo i na powórkę ludzie nie pozwolą rozniecić ogniska w obawie przed wznieceniem pożaru). — „Jestem biedny, w dodatku kaleka — pisze pod koniec swego rozpaczliwego listu ob. Kapściuch — dlatego mój los i los moich dzieci nikogo tu nie obchodzi. Pomóż mi Redakcjo!”

Przytoczyliśmy fragmenty obu listów po to, by wykazać jak wiele jeszcze bezduszności i obojętności na życiowe sprawy obywateli tkwi w niektórych radach narodowych. Jak

ludzie powołani przez społeczeństwo do sprawowania władzy zapominają o swoich podstawowych obowiązkach, trosce o człowieka.

Czas jednak najwyższy skończyć z tą biernością, głuchotą, indolencją i obojętnością w radach narodowych. Ty śląc ludzi wysyłając codziennie tysiące listów do partii, redakcji różnych pism, do radia i gdzie tylko może z zażaleniami i interwencjami. Bo

Jeszcze często na miejscu, w swojej radzie narodowej, nie może niczego załatwić. (j)

Służba weterynaryjna pow. jarosławskiego produkuje

Wykonanie zadań w zakresie rozwoju produkcji zwierzęcej zależy w znacznym stopniu od należytej pracy służby weterynaryjnej w terenie. O ogromie zadań weterynarii najlepiej powiedzą liczby. Jedynie tylko w powiecie jarosławskim rokrocznie szczeni się przeciętnie 20 tys. sztuk trzody chlewnej przeciwko różycy, 50 tys. sztuk drobiu, przeciwko pomorowi, a ponadto około 1.000 sztuk bydła podejrzanego o gruźlicę i brucellozę. Z

Perspektywy WIELKIEJ CHEMII

Nie brak chyba w naszym województwie ludzi, którym słowo SIARKA — niewiele mówi. Toteż wszystkich, którzy interesują się tym naszym niedawno zresztą ujawnionym bogactwem — zapraszam na małą podróż przez „kraj siarki pachnącej”. Wiadomo bowiem, że zioła siarki nie mogą obyć się bez siarkowodoru znanego z nader nieprzyjemnej woni.

Siadamy więc w wehikuł przystosowany do jazdy w trudnych warunkach terenowych i jedziemy do Tarnobrzega, gdzie wstępujemy do Dyrekcji Kopalni Siarki w Budowie, mieszczącej się, nawet całkiem wygodnie, w nowiutkim dwupiętrowym budynku. Zabieramy stąd bardzo sympatycznych fachowców, którzy oprowadzą nas po królestwie siarki i jedziemy w kierunku Baranowa. Już po kilku minutach jesteśmy w Kajmowie, który „leży” na SIARCE.

Ogarnia nas dziwne uczucie, kiedy patrzymy na piękne sady, które po raz ostatni w tym roku dały obfity owoc — jakby chcąc osłodzić właścicielom rozstanie.

Ostatni raz zakwitły sady — Tu właśnie rozpocznie się budowa właściwej kopalni siarki. Zanim to jednak nastąpi, trzeba będzie zdjąć tzw. nadkład — bagatela ok. 22 mln metrów sześć. A jeszcze wcześniej trzeba będzie od wodnić nadkład zioła. Też nie lada orzech do zgryzienia — jako, że trzeba się będzie zabezpieczyć przed groźnym intruzem — wtargnięciem wody z Wisły.

W ogóle nad problemem odwodnienia, oczyszczenia i odprowadzenia wód podskórnych — suszą sobie głowy nasi najwybitniejsi specjaliści. Woda kosztować nas będzie rocznie ok. 350 mln zł. Zostawmy jednak na razie wodę w spokoju. Możemy jeszcze

co najwyżej popatrzeć na brzeg Wisły, który też zmieni swój wygląd. Wyrośnie tu bowiem olbrzymi wał ochronny, usypany z ziemi zdartej z nadkładu.

Jedziemy dalej do Machowa, rozważając o drodze problem, jak ta nienajlepsza szosa wytrzyma na sobie 25 tonowe „samochodziki”, tudzież kilkuset tonowe koparki kroczące, o pojemności łyżki 14 metrów sześć. Ale i oto mijamy Machów, nie zatrzymując się tu dłużej.

Załadki kombinatu Skracamy więc w kierunku Ocic — na Chmielów. Teren przypomina jak najbardziej okolicę „deskami zabitej”. Droga — fatalna. Ale za to ziemia kryje w sobie siarkę. Dojeżdżamy do skrajnego zioła. Przypomina o tym jedynie brak wień wiertniczych. Poza tym — piach i pustka. Na tej „pustyni” ruszyć ma pierwsza sekcja Zakładu Prze-

róbczego — Rafineria Siarki o zdolności produkcyjnej 125 ton rocznie. Nasi fachowcy do dają w tym miejscu, że w pięć lat później dalsze sekcje tego zakładu zwiększą moc produkcyjną do 500 tysięcy ton rocznie. Będziemy wtedy już — podajemy to bez megalomanii — bardzo poważnymi eksporterami w skali światowej.

Nieco wcześniej, bo w kwiecień 1960 r. zaczniemy w tymże kombinacie produkować 100 tys. ton rocznie kwasu siarkowego, a ściślej para powstająca przy jego produkcji, dostarczy nam bezpłatnie energię dla własnej elektrowni o mocy 6 MW.

Miasto siarki Jedziemy na południowy zachód od przyszłego kombinatu. Tu w oparciu o tzw. różę wiatrów (chodzi o te „wionie”) zlokalizowano przyszłe nowiu teńskie osiedle. Nadto zabezpieczy się przyszłe miasto bariera drzew. Nasi mili informatorzy wyjaśniają, że już w 1958 r. osiedle posiadać będzie 700 izb mieszkalnych. Tyż izb przybywać będzie rok rocznie. Przewidziano, rzecz jasna, także budowę zakładów usługowych, placówek leczniczych, sklepów itp.

Osiedle rozbudowywać się będzie w kierunku stacji kolejowej Chmielów — ponieważ krańce Tarnobrzega leżą już na siarce i rozbudowa tego miasta nie jest przewidziana. Zwiędzając te tereny przejeżdżamy przez wertepy, ale już

w przyszłym roku ruszą tu prace drogowe i kolejowe. No we linie kolejowe, nowe szosy połączą kombinat, osiedle i kopalnię z głównymi trasami komunikacyjnymi. Również owe zbyt pochopnie głównymi nazwane trakty komunikacyjne, zostaną rozbudowane. Rozbudowane będą stacje Skopanie, Sandomierz i Chmielów, kilka linii kolejowych przedłuży się do kombinatu i Piaseczna, a przez Wisłę przerzucony będzie nowy most kolejowo-drogowy w okolicy Nagajowa.

Na razie kursować tu będą pociągi parowe — w przyszłości jednak zastąpią je trakcje elektryczne. Zresztą te „na razie” kursujące pociągi też nie są w stanie nawet dowieźć pracowników do kopalni brzońskiej w Piasecznie, a w roku przyszłym do budowy kopalni po prawej stronie Wisły.

Stąd też powstała konieczność uruchomienia od 1. I. 1958 r. dodatkowych linii autobusowych na trasach — Sandomierz, Tarnobrzeg, Baranów, Koprzywnica oraz Dąba — kopalnia Machów.

Jedziemy znów przez Baranów do Piaseczna. Droga absolutnie nie przystosowana do przejazdu cięższych pojazdów. Znowu konieczność budowy su per-twardej nawierzchni. Na miejscu niestety nie ma polewów do zachwytu. Wszystko tu jest po „staremu”. Parowoziki tak samo „nawalają”, zaopatrzenie jeszcze bardziej kuleje, a ludzie piosczą, ile wlezie.

Droga do miliardów Kopalnia w Piasecznie nosi na razie dźwięczną nazwę „wyrobiska doświadczalnego”. Ma ona dać w przyszłym roku 10 tys. ton, w następnych dwóch po 300 tys. ton i w 1961 r. — 100 tys. ton. Do czasu uruchomienia zakładu przerobczego, siarka ta powędruje do zakładów przystosowanych na Śląsk.

Od 1960 r. ruda z Piaseczna wędrować będzie nową linią kolejową przez nowy most na Wiśle do kombinatu. Na zakończenie powiedzmy sobie jeszcze kilka słów o rentowności ziół siarki. O-tóż nasi naukowcy obliczyli, że: zbudujemy w Polsce kopalnictwo siarkowe o zdolności produkcyjnej około 1 mln ton rocznie. Wydatki inwestycyjne wyniosą w przybliżeniu 2,7 miliarda złotych. Zwrócić się one po 10 latach od rozpoczęcia budowy.

Nie zapominajmy przy tym, o takich korzyściach jak zatrudnienie tysięcy ludzi, wybudowanie nowego miasta, no wych linii kolejowych i urządzeń energetycznych, nowych zakładów produkcji ubocznej itp. Słowem, siarka wpłynie bardzo istotnie na poprawę naszej gospodarki.

Czy potrafimy w pełni i możliwie jak najszybciej złoza siarki przekuć w złoto — zależy przede wszystkim od nas i od tego, z jaką energią i sercem weźmiemy się do tej niełatwej, ale jakże wysoko opła-calnej roboty. Z. J.

KORRESPONDENCJE

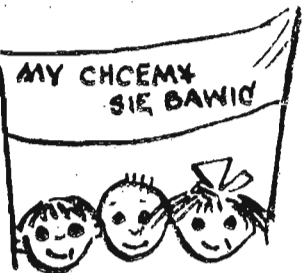
LISTY DO REDAKCJI

KORRESPONDENCJE

Porady ekonomiczne

ZAINTERESOWANI PYTAJA - EKONOMISTA ODPOWIADA

Grupa racjonalizatorów Wydziału Gospodarki Komunalnej MRN w Rzeszowie. To prawda, że konserwacja urządzeń tabuowych dla dzieci jest zagadnieniem trudnym i dla przed-



siebiestwa niezmiernie uciążliwym. Najlepiej więc zlikwidować wszelkie urządzenia, spalić je a popiół z nich rozdmuchać na cztery strony Rzeszowa. O dzieci niech się martwią rodzice. Cześć pracy, sprawie służ.

Zapaleni kibice Stali Rzeszów. Wycia na stadionie nikt Wam nie może zabronić. Płacicie i wymagacie. Rzucanie



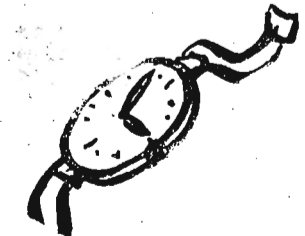
butelek (po wodce) na zieloną murawę stadionu jest niezłym pomysłem, ale, czasami można trafić wianego zawodnika.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania - Rzeszów. Polewanie ulic wodą to wymysł drobnomieszczanśko - burżu-



azyjny. Jedyny wyjątek można zrobić dla ulicy, na której mieszka Wasz dyrektor. Za pozdrowienia dziękujemy.

Ob. Z. R. (nazwisko znane redakcji), Łańcut. Ma Pan rację. Najlepiej byłoby od razu wszystkie talony na zegarki rozdzielić swoim przyjacielom, zgodnie z zasadą: „Przyjaciele moich przyjaciół, są moimi przyjaciółmi”. A tych, komu jak komu, ale kierownikowi Wydziału Handlu MRN nigdy nie brakuje, także jednak, do-



pości nie przeciebnie akcja przeciwko spekulantom i kanciarzom, lepiej jest dwa lub trzy talony przydzielić wielko dusznie „obcym” i najmniej zarabiającym. Co wspomniany kierownik stara się zrobić.

EKONOMISTA

(Opracowano na podstawie listów Czytelników: ob. Jana M. z Rzeszowa, Władysława K. z Mieca, Maurycego Dziwisza z Warszawy, ob. Z. R. z Łańcuta).

NA PRZEKÓR ROZSĄDKOWI HANDLOWEMU

PRZYCHODZIŁO ich dużo - młodych i starszych, miejscowych i z dalekiej okolicy, dojeżdżających autobusami i wozami. Ze zdumieniem patrzyli na przyklejona na drzwiach kartkę, drepali chwilę w miejscu, przyglądali się sobie wzajemnie, litując się wspólnie doli, rozglądali się niecierpliwie wokół, w nadziei, że może nadejdzie

ktos, kto zerwie wywieszke drzwi otworzy i rzeknie: Proszę wejście. Jednak nic podobnego się nie zdarzyło. wracali więc do swych domów, zawiedzeni i zli, a najmłodszy niespokojni i bliscy płaczu. Po nich zaś przychodzili inni zachowywali się w sposób zupełnie podobny i również wracali do domów z pustymi reklam.

Któryś zaś spośród nauczycieli, obradujących na konferencji, rzekł po prostu: do diabła z takimi handlowcami. Wyrzucilibym ich na cztery wiatry, osiakrew.

I miał rację. Bo jeżeli ledwiny na Sokołów i okolice sklep - filia „Domu Książki” została zamknięta na czas najbardziej nasilonego ruchu, na dni od 28 sierpnia do 2 września, to znak widomy, iż ten, kto owo zamknięcie zarządził głowy do handlu nie ma. I w ogóle nie wiadomo, czy do czegoś innego a poważnego ja ma. Bo tu już chodzi nie tylko o zwiększony obrót towarowy, o zwiększony zysk sklepu, ale przede wszystkim o tych, którzy przychodzili pod remanentniacy sklep i nie zakuili ani jednej książki, ani jednego zeszytu, ołówka, ołówka, ołówka...

Nie zakupili, bo nie mogli. Bo drzwi im pod nosem zamknięto, wbrew laktlemu-kolwiek rozsądkowi handlowemu. I wbrew głoszonemu pewnością, iż tego roku możemy się cieszyć sprawnym, terminowym i rzetelnym zaopatrzeniem młodzieży szkolnej i nauczycielstwa w podręczniki i pomoce szkolne.

Według listu Ludwika Bieszczada z Wólki Niedźwiedzkiej An.

Dzieci spowodowały dwa pożary

Jak nas informują nasi Czytelnicy w dalszym ciągu mnożą się pożary spowodowane przez dzieci. W środę bm. we wsi Budy Łańcutkie (pow. Łańcut) nieletnie dzieci podpaliły zabudowania Józefa Migusia, w wyniku czego spłonęła stodoła i stajnia. W tym samym dniu wybuchł groźny pożar we wsi Golezów (powiat mielecki). Spaliły się tam zabudowania Wojciecha Burka, a wraz z nimi trzy świny. Sprawcami tego pożaru były również dzieci, które zabawiały się ogniem.

Wypadki te są ostrzeżeniem dla rodziców, którzy lekomyślnie pozwalają dzieciom na zabawianie się ogniem. (rap)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STANISŁAW LASKOWSKI, Rzeszów. Piszecie, że pomimo opublikowania przez nas dwóch krytycznych notatek pod adresem rzeszowskich PKP, w dalszym ciągu w czasie przyjazdu pociągów do Rzeszowa otwiera się tylko jedna brama. Stwarza to wiele balaganu i denerwuje ludzi, zwłaszcza tych dojeżdżających do pracy. Macie rację. O ile jednak wy jesteście tym faktem zdziwieni, o tyle dla nas to nie za skakniące. Jest to bowiem dowód, iż dyrekcja PKP w Rzeszowie zarządziła korzystny jakby nie było zwyczaj czytania miejscowej prasy, wobec czego nie jej nie wiadomo o krytycznych notatkach, a co za tym idzie - o bolączkach i życzeniach swych „klientów”.

J. P. Gorlice. Sprawami tzw. intymnymi nie zajmujemy się. Zwróćcie się do „Przyjaciółki”.

OBYWATEL podpisujący się „GŁOGOWIANIN”. W Waszym miasteczku puszczono plotkę, że wkrótce będzie wojna i że mają wymienić pie-

niadze. W związku z tym ludzie wykupili w sklepach cukier, makę i sól. Nic na to nie poradzimy. Na głupote ludzka nie ma lekarstwa. Dawniej słynął Głogów z dobrej kielbasy, teraz z coraz durniejszych plotek. W związku z czym - uwaga miłośnicy Głogowa! Podobno nie ma być smoczków dla niemowląt, proszków DDT, lepow na muchy i pleprzu. Kupujcie i żądajcie wszędzie tych artykułów. Korzystajcie z okazji, że jeszcze są w sklepach i robić nowe zapasy. Wszak nie sama mąka, sola i cukrem człowiek żyje, prawda?

ZAINTERESOWANY z Rzeszowa. Donosicie nam, że w chlebie, który kupiliście w piekarni (szkoda, że nie podajecie w której) znaleźliście duży gwoździ.

Macie szczęście. Piekarnia, w której kupiście chleb - jak widać - dba o klientów. Szukajcie dalej. Może w następnych bochenkach znajdziecie drzewo budowlane, cement, cegły, wapno, dachówki i szkło. Potem tylko trochę pracy i domek jednorodzinny gotowy.

Ogłoszenia drobne

KASYNO gry w Sanoku na tzw. „Okopisku” poleca wolne stawki oraz następujące rodzaje gier: oko, „zechyck”, ferbel, poker. Stawki do uzgodnienia. Uczniowie sanockich szkół mile widziani zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych. Od godz. 10 do 20 porad udzielają na miejscu fachowi instruktorzy. Dyskrecja zapewniona.

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. MRN w Sanoku

KILKANASIE ton błota po cenach znizonych odstąpimy pilnie w zamian za 20 mb chodnika. Zgłoszenia za pośrednictwem Miejskiej Rady Narodowej. W razie braku płytek chodnikowych decydujemy się ostatecznie na przydzielenie nam samochodów osobowych. Model obojętny.

Mieszkańcy ulicy Zofii Chrzanowskiej w Rzeszowie, cześć lewa (Idąc od miasta).

Kierownictwo Sklepu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Skowierzynie ogłasza

PRZETARG

na naprawę instalacji elektrycznej w tymże sklepie, nieczynnej od chwili jej przeprowadzenia tj. od maja br.

Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 15. IX. br. Otwarcie ofert nastąpi dnia 20. IX. 1957 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

Uwaga!

Prosimy jednak powyższego nie brać poważnie. Bo- wiem naszym zamiarem jest tylko przypomnieć niniejszym „ogłoszeniem” zarządowi GS w Zaleszanych o jego obowiązkach w Skowierzynie.

WYMIENIMY z wielką radością i wdzięcznością w sercach naszych, gospodę w Tryńczy na sklep bezalkoholowy. Protestami naszych mężów i synów nie należy się przejmować. Po zwinięciu alkoholowego „interesu” damy im radę.

Zony pijaków i chuliganów w Tryńczy

PRZYPOMINAM łaskawie Gromadzkiej Radzie Narodowej w Nienaszowie, powiat Jasło, że istnieją i czekam. Czekam już od roku na remont głównej osi i mokną na deszczu, marzną na mrozie, pocę się w upały. Zrozpaczona młocarka

Ach te druty!

PANIE REDAKTORZE!

JESTEM w Polsce po 18 latach rozłąki, z wycią u mej rodziny. Rzeszów pamiętam więc jeszcze jako bezładne, niechlujne „miastko” z przystacjami ruderami, straszną Mikošką i końskim smrodem w śródmieściu. Rzecz przeto zrozumiała, że to co w nim teraz ujrzałam, wprowiło mnie w stan zdumienia. I oczywiście radości.

Ale też znalazłam w Rzeszowie „kolec”, który zakoczył mnie niemię, tak dalece, że nie wjeżdżając własnym oczom, musiałam się przekonać namacalnie, iż nie ulegam złudzeniu optycznemu. Było to na placu Zwycięstwa w Rzeszowie. Siedziałam tam na ławce (czekając na pociąg), ujrzałam owe „coś”, wstałam i dotknęłam. A jednak wzrok mnie nie mylił. To był naprawdę drut kolczasty - przeciągnięty wzdłuż trawnika. Nisko, tuż nad ziemią. Nic przed nikim nie chronił, bo dorosły i większy dzieciak kpi sobie z takiego „zasieku”. Jedno, co może spo-

wodować, to tylko wyrządzić krzywdę najmniejszym dzieciom w razie potrącenia i wywrócenia.

A poza tym - wierzę mi: objechałam w czasie wojny kawał świata, byłam w różnych krajach, różnych miastach, widziałam różne parki, bulwary, skwery, ale, dalebóg, drutiu kolczastego na zieleni nigdzie nie widziałam. Aż dopiero w Rzeszowie...

I gdyby tak sądzić kulturę miasta według drutiu kolczastego, to - tak, tak, wypada się rumienić po czubki włosów.

Łączę pozdrowienia
Wilhelmina Krawczyk

KWS

- prostuje

Wojewódzka Komisja do Walki ze Spekulacją i Naduży- ciami powiadomiła nas, że przez pomyłkę udzieliła redakcji nieścisłej informacji, dotyczącej zakładu optycznego ob. Szweba w Rzeszowie. Za szkło ochronne, przelastowane, uprawione do okularów - pobiera się 11.10 zł za jedno szkło w związku z czym wprawdzie dwóch szkiele kosztuje 22.20 zł. Podana w notatce opłata za usługi od 30 - 40 zł jest zatem zgodna z przepisami.

My chcemy mleka

JAKO stały czytelnik „Nowin” zwracam się do Was z prośbą o zamieszczenie w prasie niniejszego listu, a może tą drogą trafię do sumienia kierowniczki sklepu nr 122 (sklep nabiałowy) przy ul. Jagiellońskiej w Rzeszowie. Sprawę przeze mnie poruszoną poprze niewątpliwie więcej osób korzystających z usług wyżej wymienionego sklepu, a szczególnie matki posiadające dzieci.

Od 1954 r. jestem stałym odbiorcą mleka butelkowanego, dostarczanego do domu. Według mego zdania, dostarczanie mleka do domu miało na celu zlikwidowanie kolejek w sklepach nabiałowych oraz wprowadzenia udogodnienia za opłatą dla konsumenta. Obiecywano nawet, że mleko będzie dostarczane na godzinę wyznaczoną przez konsumenta. Niestety, trwało to przez krótki okres i w tej chwili ma się wrażenie, że roznościel, dostarczający mleko do domu robi wielką łaskę, albo też jestem niedomyślny, nie dając łapówki za wcześniejsze przyniesienie mleka. Od roku 1956 jest ono dostarczane na godz. 8 rano, a nawet na godzinę 9. Chcę zaznaczyć, że mam dwoje dzieci w wieku szkolnym oraz żonę pracującą, która idzie do pracy na godz. 7, ja na 8 i dzieci do szkoły również na godz. 8. Rezultat taki, że mleko stoi przed drzwiami do godziny 16, nie nadające się już do spożycia

(skwaśniałe). Z mleka takiego nie korzystam od wiosny do chwili obecnej, gdyż nie nadaje się do przetworzenia.

Staralem się dociec, gdzie tkwi przyczyna tego stanu rzeczy. Kierowniczka sklepu oświadczyła, że mleko jest późno dostarczane. Pofatygowałem się więc kilka razy przed sklep już o godz. 5.30 i zobaczyłem za każdym razem, że mleko było przed sklepem. Ale niestety, brak było roznościeli.

Uważam, że jest dosyć ludzi poszukujących pracy, a szczególnie kobiet, które ze względu na rodzinę nie mogą sobie pozwolić na podjęcie pracy ośmiogodzinnej. Należałoby zatrudnić takie osoby, które będą się starały mleko dostarczyć najpóźniej do godziny 7.15 rano, lub zwiększyć ilość osób roznoszących mleko do domu.

O ile mi jest wiadome, zarobki za roznoszenie mleka wynoszą od 700 do 800 zł miesięcznie za 2 godziny pracy dziennie (ja zarabiam parę złotych więcej za 8 godzin odpowiedzialniejszej pracy). Chcę tutaj dodać, że są sklepy nabiałowe, gdzie mleko jest już rozniesione do godz. 7 rano. Pisząc o powyższej sprawie, mam na myśli i te matki, które przed pracą muszą dzieci odprowadzić do żłobka czy przedszkola, w związku z czym muszą dzieci rano nakarmić mlekiem, ale chyba nie kwaśnym i zsiadłym z dnia poprzedniego. B. P.

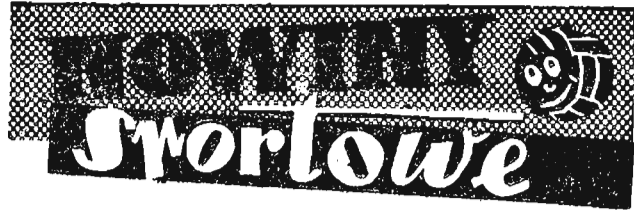
DO: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łańcucie, Wydział Zdrowia. W odpowiedzi na ... z dnia 9/VIII.1957 r. ...

DOŚWIADCZENIA w dziedzinie walki z ortografią języka polskiego chętnie wymienimy. W razie dużej ilości zgłoszeń podejmujemy się zorganizowania Klubu Antyortografistów. Dla zorientowania osób zainteresowanych podajemy próbkę tekstu antyortograficznego (urzędowy). Prezydium GRN - Brzoza Królewska

Polonia, Resovia

Legia czy Stal

Stalowa Wola?



Dycydujący pojedynek

Piłkarze rzeszowskiej ligi okręgowej dojrzańsi... Legia Krosno - Górnik Gorlice (1:1)

„wielkiej czwórki“

- Wariant 3) porażka Polonii, zwycięstwo Legii, porażka Stali, zwycięstwo Resovii. 1. Resovia 31, 2. Legia 31, 3. Polonia 30, 4. Stal 28

Rezerwy klasy A gr. przemyska

Stal I b Mielec - Polonia Przemysl 0:2

TABELA table with columns for team and scores.

gr. podkarpacka

Górnik Jasto - Sparta Lesko 4:1, Stal Debica - Start Strzyzow 6:1.

TABELA table with columns for team and scores.

W tabeli powyższej uwzględniono weryfikację zawodów walkowerem...

REZERWY table with columns for team and scores.

Walki mistrzowskie w II lidze wchodzą w ostatnią fazę

Do zakończenia mistrzostw II ligi pozostało jeszcze pięć kolejek spotkań.

- WKS Wawel - Piast Gilwice (0:2), Szombierki - Cracovia (1:3), Concordia - Garbarnia (0:4), Stal Mielec - Chełmek (1:2), Broń Radom - Naprzód Lipiny (0:0), AKS Chorzów - Stal Rzeszów (2:4)

(W nawiasach podajemy wyniki uzyskane w I rundzie) Przed najtrudniejszym zadaniem stoi lider tabeli - Cracovia...

Życiowy sukces naszego biegacza

Jakubowski (Stal Mielec) wygrał z Lewandowskim

Świetnie spisał się nasz najlepszy biegacz na średnich dystansach Jacek Jakubowski ze Stali Mielec...

Niezpodzianką, i to dużego kalibru, jest niska lokata przemyskiego Czuwaju...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

LEMISZKO - trenerem piłkarzy JKS

Jak już informowaliśmy naszych Czytelników, JKS, który jest do pewnego stopnia rewalacją tegorocznych mistrzostw III ligi...

Stal Mielec nie powinna mieć kłopotów z pokonaniem na własnym stadionie Chełmka...

Wycieczka rzeszowskiej Stali na Śląsk nie zwiastuje nic dobrego.

Ciekawie zapowiada się również spotkanie Wawelu z Piastem...

W Jarosławiu wierzono, iż pracob. Lemiszki da oczekiwane owoce.

Jarosław jest „miastem młodzieży szkolnej“.

SĘDZIA SPOLICZKOWAŁ KIBICA

W dniu 1 września odbyły się w Jarosławiu zawody piłkarskie pomiędzy drużyną miejscowego RZ K.S. „Start“ a liderem tabeli klasy B Spartą z Leżajska.

Należy stwierdzić, że ze strony RZ K.S. „Start“ brak było odpowiedniego zabezpieczenia zawodów.

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Wynik Jakubowskiego jest lepszy o niecałe dwie sekundy od starego rekordu województwa...

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach zatrudni natychmiast w służbie przewozów: hamulcowych, konduktorów, manewrowych, zwrotniczych, nastawniczych oraz w służbie drogowej: robotników do utrzymywania torów, jak również rzemieślników; murarzy, brukarzy, dekarzy i blacharzy

Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów w Mielcu, ul. Sienkiewicza 42 Tel. 240 ogłasza przetarg na wykonanie instalacji elektrycznej siły światła w młynie RACŁAWICE pow. Nisko.

Ogłoszenia drobne: Praca, Sprzedaż, Pracownicy poszukiwani

OBNIŻKA CENY Dolnośląskie Zakłady Wytwórcze Specjalnych Silników Elektrycznych M-13 w Plechowicach k/Jeleniej Góry

Nowa „Karuzela“ rozwesela cały kraj z wyjątkiem p. Agaty Klops małżonki gajowego z Puszczy Białowieskiej

WYTWÓRNIĄ SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO Rzeszów, ul. Obrońców Stalingradu 120 posiada do upłynnienia SMAR ARMATUROWY



Piątek 13 września 1957 r. Rzeszów

Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 81, plac Wolności 17. Dziur stawy: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 58. Pogotowie Ratunkowe: tel. 99, ul. Obronców, Stallngradu 29. Pogotowie MO: tel. 97, Straż Pożarna: tel. 98, ul. Mickiewicza 10. Poczta taksówk: tel. 11-50. Informator kolejowy: tel. 18-33. TEATR PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - „Most” godz. 19.

KINA ZORZA (ul. 3 Maja) - Prawo ulicy - godz. 16, 18 i 20.15. SWIT (ul. Langiewicza) - Wzięłyśmy kobiety - godz. 18 i 20. APOLLO (ul. w Hłbnera) - Miasto nieujarzmione - godz. 17 i 19. PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) - Sycylijskie wakacje - godz. 17 i 19. WDK (ul. Okrzei 7) - nieczynne. MFWA (ul. Dąbrowskiego) - P. Polioracki - godz. 18 i 20. TYCZYN SKARB - Noc jest moim królestwem. GŁOGÓW ZWIĄZKOWE - nieczynne. GORNO ZDROWIE - Skarb kapitana Matyasa. UWAGA: Renartuar kin podajemy wg informacji CWF.

MUZEJA MUZEUM OKRĘGOWE w RZESZOWIE, ul. 3 Maja 19 - nieczynne. BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w RZESZOWIE, ul. Tkaczowa. Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10-19. WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA w RZESZOWIE dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego, ul. Szopena 32, czynna od godziny 8 do 20.

WOJEWÓDZKI KOMITET Od budowy Warszawy w Rzeszowie zawiadamia, że z okazji Miesiąca Budowy Warszawy odbędzie się w niedzielę, dnia 15 września br. o godz. 10 rano w sali Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej w Rzeszowie uroczysta akademia i zjazd delegatów PROW. (Szczegóły w afiszach).



CO DZIŚ NA OBIAD? ZUPA z marchwi. KOTLETY z peczęku, surówka z pomidorów. KOMPOT ze śliw. KOTLETY: 30 dkg peczęku opieknię, zalać gorącą wodą, rozknieć na brzegu płyty na wolnym ogniu, często mieszając. Gdy miękkie, ostudzić. Przepuścić przez maszynkę, przez gęstą siatkę, 5 dkg cebuli obrać, pokrajać w drobną kostkę, zrumienić na tłuszczu (3 dkg) na jasnozłoty kolor. Zmieszany peczęk utrzeć starannie z cebulą i dwoma surowymi jajkami, dodać słaną pietruszkę i koperek (2 łyżki), sól, pieprz, można też dać i kostkę „maggi” rozpuszczoną w łyżce wody. Kształtować nieduże kotletki w tartel bułce, smażyć na złoty kolor. Do masy peczękowej można dodać mięso pieczone, gotowane, konserwowe (również mielone).

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Table with sports results for various teams like LZS Malawa, LZS Wola Mała, LZS Trzebowo, etc., including match times and scores.

Od Prezydium MRN zależy czy nadal będziemy wchłaniać »zapachy« w alei Kasztanowej i ulicy Świerczewskiego

SPRAWA niemiłej woni rozchodzącej się po centrum miasta z przyzwoitego gospodarstwa, o której pisaliśmy niedawno stała się przedmiotem pracy specjalnej komisji złożonej z przedstawicieli władz sanitarnych i miejskich oraz władz wieziennych. Po obejrzeniu obiektu rozpoczęła się zażarta i trwająca kilka godzin dyskusja. Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości — Centralny Zarząd Więziennictwa obstawiał przy utrzymaniu hodowli na zamku, motywując to tym, że gospodarstwa takie są także przy innych jednostkach wieziennych, że istnieje plan hodowli, którego nie można naruszać oraz, że wyhodowane tuczniaki idą przeciw do rzeźni miejskiej, na potrzeby mieszkańców miasta. Ponadto utrzymywał on, że wzywanie rozchodzące się z chlewni po mieście nie są tak silne, gdyż... „wpłynęły zaledwie dwie skargi ze strony społeczeństwa”. Członkowie komisji początkowo niemal jednogłośnie wypowiadali się za zlikwidowaniem hodowli na zamku, powołując się na przepisy zabraniające hodowania bydła i nie rogowiczy na terenie miasta. Stwierdzono, że choć sprawa

Dwa słowa o tych — którzy produkują „żywe szynki“

Na terenie województwa jest ogółem 15 tużarni z liczbą ponad 15 tys. sztuk trzody chlewnej. Poszczególne „fermy“ są już odpowiednio zagospodarowane. Niektóre z nich liczą od 700—2500 szt. Tutaj, jak zresztą wszędzie obowiązuje norma. Wierząki dochodzące po pewnym czasie do wagi od 140—150 kg — zostają za pośrednictwem odpowiednich firm oddawane w ręce fachowców masarzy... Delikatosewo kabanosy albo szyneczki z napisem „Made in Poland“ w pierwszym gatunku przeznaczone są na eksport. (f)



Sznury aż uginają się od bielizny. Na Osiedlu WSK taki obrazek jak na zdjęciu oglądać można bardzo często. Gospodynie rzeszowskie umieją wykorzystać ostatnie promienie słońca. Foto — Kruczek

... „delikatesowa“ obsługa

Powiadają — kupuj w „Delikatessach”. Towar tu najlepszej jakości i obsługa na tak zwanym poziomie. „takiego zdanja była także nasza czytelniczka (nazwisko znane redakcji). Kiedy jednak w dniu 12 września 1957 r. ekspedientka działu garmazeryjnego zaczęła nakładać jej żadaną cielecinę rekami, którymi uprzednio prze liczała brudne i wymiętoszone po kieszeniach pieniądze, nasza czytelniczka momentalnie zmieniła zdanie o „delikatessowej” obsłudze. Sprawa estetyki handlu była tak obca owej ekspedientce, że na żądanie klientki, by przestała nakładać jej mięso bezpośrednio rekami a posłużyła się specjalnie do tego celu przeznaczonym widelcem, ekspedientka zachowała się tak samo, jakby to zrobiła na jej miejscu niezbyt ceniąca swój kramik przekupka. A mimo wszystko istnieje jakaś różnica między Domem Handlowym „Delikatessy“ a zwykłym kramikiem, która ob służe tego sklepu chyba do czegoś zobowiązuje. Ina

Fontanna — czy śmietnik?

Naprzeciw budynku stacji kolejowej stoi sobie piękna fontanna. Oczywiście, że wyglądałoby to ładnie i naprawdę dekoracyjnie, gdyby nie... śmieci pływające sobie spokojnie w basenie ja okalającym. Papierki, ogryzki z jabłek, jednym słowem wszystko, czym do wyrzucenia dysponują podróżni. A gdzie wobec tego kultura? Najbardziej zaśmieca jednak basen młodzież szkolna, a zwłaszcza dojeżdżająca do szkół. Ciekawe, że z takim igraszkiem spokojem przykrywa się oczy na te „igraszki” młodzieży. Gdyby tak trochę interwen cji, fontanna nie wyglądałaby tak, jak obecnie. A młodzież pouczać trzeba niestety stale. Jul.

Uroczysta akademia i zjazd delegatów w Rzeszowie

WOJEWÓDZKI KOMITET Od budowy Warszawy w Rzeszowie zawiadamia, że z okazji Miesiąca Budowy Warszawy odbędzie się w niedzielę, dnia 15 września br. o godz. 10 rano w sali Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej w Rzeszowie uroczysta akademia i zjazd delegatów PROW. (Szczegóły w afiszach).

Za kilka tygodni przywdzieją żołnierskie mundury

Od 10 bm. pracuje przy ulicy Kilińskiego w Rzeszowie Rejonowa Komisja Poborowa. Przewodniczy jej mjr Stanisław Kurek. Codziennie, od wczesnych godzin rannych gustownie urządzone w świetlicy rozbrzmiewa gwarem poborowych; wielu z nich za kilka tygodni przywdzieją żołnierskie mundury. Członkowie komisji prowadzą z poborowymi serdeczne i długie rozmowy. Najwięcej jest chętnych do służby w lotnictwie, marynarce i WOP. Komisja poborowa, od której zależy decyzja w jakim rodzaju broni, przysięż żołnierzy będzie służył, stara się uwzględnić zainteresowania poborowych z ich warunkami fizycznymi. Chwile oczekiwania na orzeczenie komisji w świetlicy uprzyjemniają skoczne melodie z płyt adaptu. Zdarza się również, jak to miało miejsce 12 bm., że którzy z poborowych zjawiają się z harmonią pod pachą. Poborowemu Aleksandrowi Bartowskiemu (on to był właśnie), należy się wiele słów uznania za piękną grę na akordeonie. Warto również wspomnieć, że kilka występów artystycznych dały zespoły Państwowej Szkoły Muzycznej i „Kolejarza”. S.



EJ DROGO, DROZKO... ..z wybojami — kiedy wreszcie znajdziesz się ktoś aby w końcu zainteresował się stanem naszych dróg w mieście. O ich stanie wiedzą chyba najlepiej... kierowcy. (f)

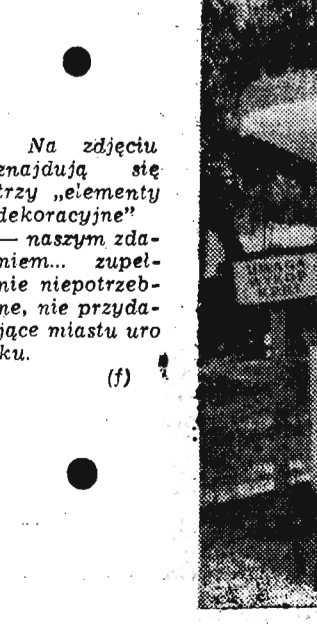
Uwaga kierowcy — jazda z nadmierną szybkością grozi śmiercią lub kalectwem...

N AJBARDZIEJ ruchliwe ulice miast oznaczone są znakami ostrzegawczymi, a drogi takimi napisami: „Uwaga kierowcy — nieostrożna jazda grozi śmiercią lub kalectwem” — tak grozi i to nie tylko prowadzącemu pojazd mechaniczny. Nieostrożna jazda — to dzie siatki i setki wypadków na naszych drogach. Wszyscy upoważnieni do prowadzenia pojazdów na pewno zdają sobie z tego sprawę — a jednak... ..a jednak wypadki na naszych drogach mnożą się. W sierpniu br. na drogach rzeszowskich zanotowano 37 nieszczęśliwych wypadków, w wyniku czego 1 osoba poniosła śmierć, 53 osób odniosło poważniejsze lub lżejsze obrażenia ciała, a 6 pojazdów mechanicznych zostały kompletnie rozbitych. Sierpień nie był miesiącem wyjątkowym. W każdym prawie miesiącu zdarzają się częste, bardzo częste wypadki drogowe, które wynikają nie tyle z nieostrożności ale z prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwym. „... został rozbit samochód marki „Star”, 4 osoby odniosły ciężkie obrażenia. Straty wynikłe z zaistniałego wypadku sięgają 25 tys. złotych. Wypadek został spowodowany przez kierowcę prowadzącego wóz w stanie nietrzeźwym...” głoszą milicyjne kroniki. Takich i tym podobnych pozycji jest bardzo dużo. Sprawa ta nabrzmiała do rozmiarów problemu. Najwięcej wypadków — jak notują kroniki milicyjne — jest spowodowanych przez prywatnych posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz przez kierowców zatrudnionych w POM na wsi a szczególnie w POM Olszanica. (f)

„Ciuchy“ rzeszowskie, to jakby coś z tradycji perskiego handlu pod gołym niebem. Na „ciuchy“ tłumnie spieszą przeważnie przedstawiciele „płci pięknej”. Gra barw, gatunków i cen... dostarcza prawdziwej emocji, a kilka minut brodenia wśród tych „cudów“ (ciuchów) przysparza zdecydowanie o „kolorowy zawrót głowy”. „Królowe“ targów — handlarzki z długoletnią praktyką niezmordowanie kręcą się koło interesu. Handel, elokwencja a czasem oszustwo, to nieodłączne dewizy, którymi kierują się podczas transakcji. Kupują wszystko co tylko ukaże się na rynku, no i oczywiście po „odpowiedniej“ cenie (rzekomo ze strata), ale już po chwili przy sprzedaży tej samej rzeczy cena rośnie w górę! Handlarzki czyhają na sprzedających, uniemożliwiając ewentualnym reflektantom kupno z pierwszej ręki. Prócz sławetnych „ciuchów“ można tu dość często spotkać towary „Made in Poland“ — czyli pochodzenia rodzimego, które ze sklepów uspołeczniczonych trafiają aż tutaj. Nierzadko towary atrakcyjne, cenniejsze się wzmnożonym popytem na rynku trudne do

„Dla każdego coś pięknego“ — czyli spacer po „ciuchach“

osiągnięcia w sklepach kupić można bez trudu na bazarze, tylko... po innej cenie. Buciki dziecięce (szczególnie białe), których wciąż jeszcze brak na rynku w dostatecznej ilości, skarpetki białe dziecięce. Takich przykładów można dać sporo. Jak zaradzić temu niepożądanemu „przelewowi“ towarów. A gdyby tak lepiej zaopatrzyć sklepy uspołeczniczone w towary najbardziej „chodliwe“, rzucić je w dostatecznej ilości, z pewnością nie trzeba by ich wtedy szukać na bazarze. Przydałoby się również przyjrzeć bliżej transakcjom i ludziom, którzy je przeprowadzają, na pewno znalazłyby się przykłady, godne zainteresowania członków komisji do walki ze spekulacją. Bo przecież wtorkowe i piątkowe targi, to nie tylko pewnego rodzaju rozrywka dla rzeszowianek, które z pasją rzucają się w kolorowy tłum, by wyłonić się stamtąd z jakąś „szalową kreacją“ — lecz i zyskowny, ale nie zawsze „czysty“ proceder. Ha



Na zdjęciu znajdują się trzy „elementy dekoracyjne“ — naszym zdaniem... zupełnie niepotrzebne, nie przydające miastu uroku. (f)

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje Wydawnictwo Prasa i Nowiny Rzeszowskie „RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. — Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). Telefon: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 16-00, sekretarz redakcji, wewn. 17, dział partyjny, wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny, wewn. 80, dział kulturalny, wewn. 98, dział miejski, wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 13-98, dział terenowy, wewn. 15, dział łączności z czytelnikami, wewn. 91. Redakcja nocna 10-17 (18-36). Administracja tel. 18-56, finansowy, wewn. 78, wydawniczy, wewn. 77, administracja, wewn. 92. Oddziały redakcji: Przemysł, ulica Waryńskiego nr 15 tel. 27-09. Krosno, ul. Słowackiego 6 (II piętro) pokój 22 tel. 499. Mielec, Plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) — tel. 207, 104.39. Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24 — tel. 261. Cena prenumeraty pocztowej: miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna 120 zł. Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-10